

33 rocznica powstania Solidarności

# Paryż nie zapomina tamtych sierpniowych dni

Z inicjatywy paryskiego Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji, 31 sierpnia w Paryżu odbyły się rocznicowe obchody najważniejszego wydarzenia (z lata 1980 r.) we współczesnej historii naszej Ojczyzny.

Wystarczyło tylko jeden rok od wizyty papieża Polaka, Jana Pawła II (1979), aby natchnąć naród do przeprowadzenia w sposób pokojowy działań, które na oczach całego świata doprowadziły do przetomu i wyłomu w komunistycznej kuratelii obcych i rodzimych, kolaboranckich grup rządzących Polską po 1945 r. Strajk solidarnościowy w obronie zwolnionych z pracy ze stoczni gdańskiej doprowadził do powstania na terenie Polski przeszło 10-milionowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność.

Dzisiaj z całą pewnością można powiedzieć, że był to też swego rodzaju ponadpartyjny, wielki, społecznym ruch otwartego sprzeciwu całego narodu, wypowiedzianego totalnemu reżimowi. Reżimowi, który swoje istnienie zawdzięczał narzuconej Polsce po II wojnie światowej, komunistycznej soldatesce. Polska, będąc przez dziesięciolecia w orbicie komunistycznego systemu terroru, zniewalania i łamania charakterów, poderwała się wreszcie do wolności, mając w pamięci swoją tragiczną przeszłość oraz doświadczenia znaczone m.in. poznańskim czerwcem '56, grudniowym Wybrzeżem '70 czy „ścieżkami zdrowia” Radomia i Ursusa. Rok 1980 był więc największym przetomem, który wstrząsnął komunistycznym systemem i z wolna doprowadził do trwałych pęknięć. Stan wojenny w Polsce (grudzień 1981) wykazał ostatecznie, że system oparty na totalnym kłamstwie, bezprawiu, bez zaplecza, mimo stale rosnącej liczbie kolaborantów nie może już skutecznie sprawować kontroli nad całym narodem. Stąd druga połowa lat 80-tych to czas stałej walki o należną pamięć i o odbudowę Solidarności '80. Ówczesna Polska – kraj w większości katolicki, o dużym potencjale gospodarczo-naukowo-intelektualnym, aspirujący do należnego miejsca

w Europie i w świecie, z papieżem Polakiem w Watykanie – nie mogła dalek trwać w marazmie i ślepo brnąć w pustą ideologię o wyższości materialistycznej i ekonomicznej doktryny nad dobrze i normalnie prosperującą gospodarką rynkową, stosowaną w wolnym od tej ideologii świecie.

Wróćmy jednak do dnia dzisiejszego i do paryskich obchodów 33 rocznicy powstania Solidarności. Należy podkreślić, że – jak zawsze w przypadku tego rodzaju okazji – odbyła się Msza św. oraz manifestacja patriotyczna. W tym roku zorganizowano dwie uroczystości w ciągu jednego dnia, przedzielone marszem z paryskiego kościoła polskiego Wniebowzięcia NMP na Plac Inwalidów, pod znajdującą się tam pamiątkową płytę Solidarności.

O godz. 18.30 w polskiej świątyni przy rue Saint Honoré została odprawiona Msza św., podczas której modlono się za twórców i uczestników Solidarności. Odprawił ją i kazanie wygłosił ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji i jednocześnie prezes Paryskiego Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Ks. Rektor przywitał zgromadzonych (w tym przedstawicieli władz RP we Francji – konsul Agnieszkę Kucińską i z-cę attaché wojskowego, ppłk. Romana Królaka, a także liczne polskie i polonijne poczty sztandarowe, z pocztom Solidarności, pocztami Zarządu Krajowego i Paryskiego Koła SPK na czele oraz poczty sztandarowe reprezentujące kombatantów francuskich). Obecność francuskich organizacji jest bardzo ważna, bo świadczy o przyjaznych i koleżeńskich więzach pomiędzy obydwoma narodami. Prezesa SPK Francja, Jana Kukurykę reprezentowała w kościele polskim Irena Wahl-Damasiewicz z Zarządu Krajowego Stowarzyszenia.

W swoim kazaniu ks. Rektor nawiązał do obchodów rocznicowych, mówiąc: – Dołączamy się w modlitwach do tych wszystkich, którzy dzisiaj w naszej Ojczyźnie dziękują Bogu Najwyższemu – nie tylko za podpisanie Porozumień sierpniowych i powstanie Solidarności, ale również za kształt dzisiejszy Europy, który jest owocem tego ruchu. Następnie kaznodzieja przypomniał słowa ks. Jerzego Popiełuszki: „Kościół zawsze staje po stronie prawdy. Kościół staje po stronie ludzi pokrzywdzonych. Dzisiaj Kościół staje po stronie tych, którym odebrano wolność, którym łamie się sumienie. Kościół staje dzisiaj po stronie robotników, Solidarności, po stronie ludzi pracy (...). Kościół nas uczy, że miłość Ojczyzny jest obowiązkiem i cnotą”. Jak mówił bł. Jan Paweł II, „Solidarność otworzyła bramy wolności w krajach zniewolonych systemem totalitarnym, zburzyła mur berliński i przyczyniła się do zjednoczenia Europy rozdzielonej od czasów drugiej wojny światowej. Nie wolno nam tego nigdy zatrzeć w naszej pamięci. To wydarzenie należy do naszego dziedzictwa narodowego”.

Ks. Rektor zwrócił następnie szczególną uwagę na to, iż trzeba poddać się refleksji, zrobić bilans i zapytać, co do dzisiaj pozostało z ideałów Solidarności. Chociaż aktualna rzeczywistość (korupcja, nepotyzm, brak troski o dobro społeczne, partyjniactwo) zdaje się wskazywać, iż duch Solidarności zaginął, nie sposób zaprzeczyć, że ideały, jakie przyświecały temu ruchowi, wciąż w dużym stopniu kształtują naszą Ojczyznę. Zdaniem mówcy, Solidarność przywróciła Polakom poczucie dumy i siły narodowej oraz uwolniła nasze społeczeństwo od strachu wobec władzy. Tymczasem rzadko uświadamiamy sobie to, że demokracja i wolny rynek są owocem tego właśnie, solidarnościowego zrywu.





Kazanie ks. inf. Jeża byto czymś więcej niż zwykłą nauką. To zobowiązanie do dalszego trwania przy ideałach Solidarności wszędzie, gdzie tylko los rzuci każdego z nas. Należy – za ks. Rektorem – przyznać z dumą, że Solidarność otworzyła wielką bramę wolności, która staje się z czasem coraz większa. Choć Solidarność z lat 80-tych nie zdołała zrealizować wszystkich naszych marzeń, to jej ideały są obecne i znane na całym świecie. Ludzie odwołują się do naszej, polskiej Solidarności w wielu krajach. Dobrze więc, że zaistniała ona w Polsce. Ocalenie Polski – śmiem powiedzieć, patrząc na aktualną sytuację – jest jeszcze wciąż możliwe, tylko trzeba o to „zawalczyć”, trzeba zbudować nową świadomość społeczną opartą na krzyżu, Ewangelię i Kościele św. Polska ma szansę zaistnieć jako kraj niezależny tylko w łączności z Chrystusem, Jego nauką i Kościołem. Jeżeli te wartości zostaną przez Polaków odrzucone, przestaniemy się w ogóle liczyć w Europie i na świecie!

Trwa Rok Wiary. To nas zobowiązuje. Ciśnie się na usta pytanie stawiane Francji przez bł. Jana Pawła II, które można postawić także naszej Ojczyźnie, „Co robisz, Polsko, ze swoim dziedzictwem?”.

Nawiązując do drugiej intencji mszalnej, związanej z 74. rocznicą wybuchu II wojny światowej, ks. Rektor zacytował biskupa gdańskiego Leszka Stawoja Głodzia, który mówi, iż odrzucenie Bożych przy-

kazań (w tym przykazania „nie zabijaj”), doprowadziło do wypaczenia sumień i do powstania – w imię państwa prawa – gułagów, łagrow i obozów koncentracyjnych, do strasznego doświadczenia, przez które ludzkość przeszła w czasie II wojny światowej.

Modlitwę wiernych przygotowała i odczytała Anna Łucka, członek Zarządu Koła Paryż SPK. Modlono się m.in. za twórców Solidarności i miliony naszych rodaków, którzy jako ofiary II wojny światowej, będąc na wszystkich frontach świata, oddali zdrowie i życie, a także byli prześladowani przez panujące wtedy nieludzkie systemy o charakterze narodo-wo-socjalistycznym i totalitarnym.

Po zakończeniu Mszy św. uformował się pochód, który przeszedł pod pamiątkową płytą Solidarności, gdzie odbyła się kolejna część uroczystości rocznicowych. Przejmującej manifestacji patriotycznej towarzyszyło zapalenie zniczy, złożenie wiązanek kwiatów, odśpiewanie „Jeszcze Polska nie zginęła” i oddanie hołdu bohaterom Solidarności. Prowadzący tę manifestację przedstawił historię prowadzącą do powstania Solidarności oraz, nawiązując do 74 rocznicy wybuchu II wojny światowej, przypomniał najważniejsze wydarzenia tego okresu. Następnie Rektor PMK we Francji, ks. Stanisław Jeż odmówił z zebranymi „litanię Solidarności”, która powstała po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Modlono się za zmarłych, poległych w II wojnie świa-

towej, za ofiary prześladowań komunistycznych z lat powojennych i z okresu Solidarności oraz za ofiary katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem w kwietniu 2010 r.

Głos zabrali także: Mirosława Woroniecka, przewodnicząca Paryskiego Klubu Gazety Polskiej, mówiąca o aktualnych trudnościach w Polsce, oraz Maria Jolanta Dźwigala, przewodnicząca paryskiego Stowarzyszenia Obrońców Krzyża i jednocześnie szefowa Klubu Naszej Polski, która podzieliła się refleksjami dotyczącymi warszawskiej manifestacji z 10 sierpnia br. i posiedzenia sejmowego zespołu badającego wspomnianą katastrofę pod Smoleńskiem.

Uwagę manifestantów przy płycie Solidarności zwróciła (złożona wcześniej) duża wiązanka kwiatów, pochodząca od Ambadora RP we Francji. W opisywanej części manifestacji, na placu Inwalidów, mimo oficjalnego zaproszenia, nie było przedstawicieli władz RP. Organizatorzy uroczystości bardzo liczyli na ich oficjalne wystąpienie, ponieważ fakt, że Polacy mają swoich reprezentantów we Francji, jest w pewnym sensie także wynikiem tamtych ważnych wydarzeń i przemian.

Obchody rocznicowe zakończono uroczystym odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

Stanisław Aloszko,  
zdjęcia: Zbigniew Adamek

